



MINISTERSTWO TRANSPORTU,
BUDOWNICTWA i GOSPODARKI MORSKIEJ
Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych

Dot. zdarzenia nr: 1005/13

UCHWAŁA

Państwowej Komisji Badania Wypadków Lotniczych, w składzie:

Przewodniczący posiedzenia

Przewodniczący Komisji: dr inż. Maciej Lasek

Z-ca Przewodniczącego Komisji: mgr inż. Andrzej Pussak

Z-ca Przewodniczącego Komisji: mgr inż. Jacek Jaworski

Sekretarz Komisji: mgr Agata Kaczyńska

Członek Komisji: mgr Tomasz Kuchciński

Członek Komisji: inż. Tomasz Makowski

W dniu 22 listopada 2013 r., podczas posiedzenia Komisja rozpatrywała przedstawione przez użytkownika, informacje o okolicznościach zaistnienia zdarzenia lotniczego na paralołni Pluto L, które wydarzyło się w dniu 8 lipca 2013 r., w miejscowości Mszana Dolna. Działając w oparciu o art. 5 ust. 3 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) Nr 996/2010 w sprawie badania wypadków i incydentów w lotnictwie cywilnym oraz zapobiegania im oraz uchylające dyrektywę 94/56/WE (Dz. U. UE. L. z 2010 r., Nr 295, poz. 35), Państwowa Komisja Badania Wypadków Lotniczych uznała informacje przekazane przez użytkownika za wystarczające i podjęła decyzję o zakończenia badania.

Przebieg i okoliczności zdarzenia:

Pilot paralołtniowy posiadający Świadectwo Kwalifikacji, mężczyzna lat 47, wykonywał lot rekreacyjny na paralołni Axis Pluto L. Pilot planując loty w tym dniu zapoznał się z meteogramami dla miejscowości położonych koło Mszany Dolnej. Po przybyciu na miejsce startu mieszczące się na stoku góry Szczebel zdecydował się na start około godz. 14.00-15.00. Miał to być lot na żaglu. Po około 40 minutach lotu gdy pilot, lecąc wzdłuż wzniesienia, był na wysokości 100-200 m nad miejscem startu, warunki lotne pogorszyły się, prędkość wiatru zmalała i ustały noszenia. Pilot podjął decyzję o lądowaniu. Ponieważ na zwykle wybierane w tym rejonie lądowisko przy przełęczy Glisne pilot nie mógł dolecieć (nie było ono w jego zasięgu), postanowił lecieć w kierunku SE w okolice drogi prowadzącej do Mszany Dolnej.

Pilot z daleka obrał łąkę jako miejsce lądowania. Widział krzyżujące się drogi i linie wysokiego napięcia biegnące wzdłuż nich. Lecąc, po prawej stronie miał jasno świecące słońce i może to spowodowało, że od razu nie zauważył linii wysokiego napięcia przecinającej obrane lądowisko lecz dopiero wówczas, gdy wykonał zakręt ustawiając się pod wiatr do lądowania. Niestety była już za mała wysokość by pilot mógł ominąć przeszkodę. Zahaczył lewą nogą o najwyższy przewód i pilot osunął się głową w dół z uprzężą, zawisł około 2 m nad ziemią, nastąpiło zwarcie i pilot na chwilę utracił przytomność. Gdy poczuł ciepło, pilot odzyskał przytomność i zobaczył dym i płomienie. Przypadkowy świadek wypadku zgasił płomień za pomocą gaśnicy. Pilot został uwolniony z uprzęży i po przybyciu wezwanej pomocy (Straż Pożarna i GOPR) udzielono mu pomocy doraźnej, a następnie został przetransportowany śmigłowcem do szpitala, gdzie udzielono mu specjalistycznej pomocy lekarskiej.

Pilot ostatni lot przed wypadkiem wykonał z tego samego miejsca startu, lot trwał około 2 godzin i zakończył się lądowaniem na przełęczy Glisne. Łączny nalot pilota około 30 godzin.

Przyczyna wypadku lotniczego:

Przyczyną wypadku było niezauważenie jednej z linii energetycznej, która biegła w poprzek obranego miejsca lądowania.

Komisja nie formułowała zaleceń dotyczących bezpieczeństwa.

Nadzorujący badanie

mgr Agata Kaczyńska: _____ podpis na oryginale